

# GŁOS WĄBRZEŃSKI



**Przedpłata:** wynosi na miesiąc marzec w ekspedycji 1 złoty z odnośnikiem przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostawczych gazet, lub zwrotu — ceny abonamentu. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204 252

**Ogłoszenia:** Za ogłoszenia pobiera się od wierzchności mm. 7-lin. — 10 groszy, za reklama na stronie 3-linowej w wiadomościach potocznych 30 groszy, na 1-szej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy czestym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środę i piątek. — Skrzynka poczt. 23. — Redakcja i Administracja znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. — Telef. 80. —

Nr. 31

Wąbrzeźno, czwartek 12 marca 1925.

Rok V.

## Mniej politykować, a więcej pracować.

Z prasy dowiadujemy się, że minister Spraw Wewnętrznych, p. Ratajski wniósł do Sejmu projekt ustawy, normującej zgromadzenia zwoływane przez członków ciał ustawodawczych w Województwach wschodnich. Taka ustawa nie powinna była wpłynąć do Sejmu, tylko dla Województw wschodnich, ale jeszcze dość ostrzejsza dla Województw zachodnich. Bo co się dzisiaj słyszy i widzi, jak taki niejeden przywódca z pod ciemnej gwiazdy, uchodzący za jakiegoś mędrka, a w rzeczywistości zna się na polityce, jak piszący te słowa na aptece, rozgłasza niejedne nieprawdziwe wieści, ogłupia w ten sposób lud mniej uświadomiony, podszezuwa do wrogiego usposobienia przeciw rządowi i do wszystkiego co jest polskie, a uchodzi mu to bezkarnie, to każdy rozsądny człowiek powiedzieć musi, że raz z tem trzeba skończyć. Wypadki takie są dzisiaj na porządku dziennym i spotyka się je na każdym miejscu, nawet nie pomijając miejsc takich, jakim jest kościół. Proszę tylko wsiąść do pociągu, niech on idzie w kierunku jakim chce, a głównie w przedziale IV. klasy, to z biedą pociąg ruszy, już znajdzie się jakiś gębacz, — nuż zacznie obrzucać błotem nasz rząd, nasze urzędy, rozmaite instytucje itd. W tych dniach w pociągu w kierunku Poznania rozpowiadał szeroko taki leader, że na maja tego roku, a najpóźniej na lipca, złoty polski spadnie tak, jak spadła niegdyś nasza marka polska. Motywował to tem, że wszelkie sztuczne nawozy przychodzące z zagranicy, oblicza się nie podług złotego, lecz podług angielskiego funta szterlingów. Boże bracia, by się kto odważył temu zaprotestować, bo taki przywódca zawsze znajdzie swoich zwolenników, a przeciwnikowi mogłoby się wnet dostać w skórę.

A tymczasem w gazetach zagranicznych, nam wogóle nieprzychylnych, jaką jest „Wien

Allg. Zeitung”, wychodząca w Wiedniu, która pisze, że Polska przez otrzymanie pożyczki z Ameryki ustaliła swą walutę teraz na dobre i że stosunki finansowe w państwie tem są jedne z najlepszych. To samo co się dzieje w pociągach, ma miejsce w każdym lokalu publicznym, w składzie, jednym słowem wszędzie. W jednym z kościołów naszego powiatu nawet podczas nabożeństwa politykowano. Podłyszano wyraźnie, jak jeden drugiemu w ucho szeptał „wiesz, do czego nas osemka doprowadziła, że koń wystrugany z drzewa więcej kosztuje, jak koń żywy”. A teraz zapytajmy się, czyż przez takie rozgłaszanie wieści nieprawdziwych i rozmów na tle demagogicznem mamy naszemu młodemu państwu możność lepszego bytu? Nie! Przeciwnie. Dzisiaj już uwidacznia się to dość jaskrawie. Dawniej, kiedy taki pruski żandarm przejeżdżał przez wieś, to kto żył uciekł z drogi, by Niemiec nie miał z nim jakiejś styczności i nie narazić się na coś — a teraz, gdy posterunkowy przechodzi i czasem zwróci uwagę komu na nieporządek, to zostanie przywitany całym stokiem najrozmaitszych obelg. Gorzej się dzieje jeszcze nieraz w naszych urzędach, gdzie taki Bogu ducha winien urzędnik, trzymając się ustawy, nie może nieraz sprawy proszącego załatwić natychmiast, — temu naturalnie idzie źle.

Oto streszczone wypadki z naszego życia codziennego, które państwu naszemu nie przynoszą korzyści, lecz zgubę, a o które to usunięcia nasz rząd starać się powinien z całą stanowczością. Ogół zaś więcej uświadomiony powinien iść naszemu rządowi w tym kierunku z pomocą, dostosowując się do tego, co powiedział jeden z naszych uczonych najnowszej doby, że trzeba mniej politykować a więcej pracować.

Obserwator.

munikował ludności, że polecił zgodnie z ustawami, stosować wszelkie ulgi administracyjne w małym ruchu granicznym.

Dla wygody publiczności niejednokrotnie oddalanej o 50 km. od miasta powiatowego, starosta powiatowy będzie odbywał w określonych terminach t. zw. roki administracyjne w miejscowościach kaszubskich.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, przychyłając się do wniosku p. wojewody, przyznało etat dla lekarza urzędowego, który będzie obsługiwał północną część powiatu.

Dalej rząd udzielił tym okolicom pomocy na zasiewy wiosenne.

Przedstawicielowi rządu ludność zgotowała entuzjastyczne przyjęcie.

Dla powitania p. wojewody tysięczne rzesze Kaszubów pędziły do Borowego, Orzyszków, Brzeźna, Swornegac i Konarzyn.

W Chojnicach p. wojewoda był podejmowany przez miasto i powiat.

### Polska zapłaci rachunek za pakt bezpieczeństwa.

Tak twierdzą Niemcy.

Warszawa. „Times” w ostatnim numerze pisze o pakcie bezpieczeństwa: Polska będzie musiała zapłacić rachunek za pakt gwarancyjny, gdyż Niemcy dadzą się wciągnąć do paktu tylko za cenę ustępstw na swoich wschodnich granicach.

Polski minister spraw zagranicznych bawi w Paryżu, aby przykładać Herriotowi pistolet do głowy w czasie rozmowy z Chamberlainem.

Chamberlain postawił Herriotowi pytanie, co jest ważniejsze: czy porozumienie 3 wielkich mocarstw zachodniej Europy, czy rzekome osłabienie Polski.

### Manifestacja robotnicza w Katowicach.

Urządzono ją na znak protestu przeciw odebraniu Polsce Górnego Śląska i Pomorza.

Warszawa. W Katowicach odbyła się potężna manifestacja robotnicza, zorganizowana przez górnośląski Związek Robotniczy na znak protestu przeciw zakusom niemieckim co do odebrania Polsce Górnego Śląska i Pomorza.

Uchwalono rezolucję, w której uroczystie proklamują, że lud polski nie zgodzi się nigdy na jakiegokolwiek naruszenie granic Polski, użyje wszelkich możliwych środków, a nawet z bronią walczyć będzie w obronie Ojczyzny. Górnoślązacy nie poddadzą się nigdy pod nowe jarzmo niemieckie i do ostatniej kropli krwi bronić będą swojej jedności i łączności z Polską.

### Bezczelne kłamstwo niemieckie o Polsce.

Porządki na ziemiach Polski zaprowadził Fryderyk?

Gdańsk. W tutejszym Heimatsbundzie niejaki dr. Huebner wygłosił niesłychanie tendencyjny odczyt na temat stosunków, panujących w Pruszech Zachodnich za czasów ich przynależności do dawnego państwa polskiego przed pierwszym rozbiorem Polski.

Dr. Huebner, który w beczelności swej doszedł do tego, że na poparcie swoich twierdzeń powołał się na rzekome źródła polskich historyków, oświadczył, że na ziemiach tych nie było wówczas uporządkowanej gospodarki tak, że doszło w końcu do zupełnego wyludnienia miast, a więc np. Kruszwica liczyła za czasów polskich zaledwie 60 mieszkańców.

Oświetlenie, miary i wagi, oraz apteki nie były znane, poczta nie istniała, gdyż nawet tak wysocy urzędnicy jak starostowie nie umieli często pisać.

## Ani piędzi ziemi nie odbierzecie Polsce, woła patriota francuski.

Paryż. Naczelny redaktor „Matina”, Lauzanne, w dłuższym artykule przypomina w wymownych słowach wybitną rolę, odegraną przez Stany Zjednoczone w dziele oswobodzenia Polski i kończy swe rozważania słowami: „Gdyby Francja w zamian za otrzymanie kawałka papieru (tj. nowego paktu) miała kiedykolwiek zgodzić się na utratę przez Polskę jednej piędzi

jej ziemi, to zaprawdę rumienilibym się ze wstydu za mój kraj. Gdyby natomiast i Ameryka — której jedno słowo sprzeciwu wystarczyłoby do udaremnienia wszelkich tego rodzaju intryg — zachowała milczenie w podobnym wypadku, wówczas musiałbym wątpić wogóle o wartości naszej cywilizacji.

## I Anglja wreszcie zrozumiała co to jest Polska.

Genewa. W kołach politycznych Ligi Narodów ustęp mowy Chamberlaina, poświęcony sprawom Polski, wywarł duże wrażenie. Podkreślają tu, że po raz to pierwszy minister angielski tak szeroko i życzliwie rozwinął temat

stosunku Anglii do spraw polskich. Uważane to jest nie tylko jak zaznaczenie bezstronnego stanowiska Anglii, ale również jako znamienity zwrot z jej strony w kierunku należytego doceniania — wagi zagadnień polskich.

### Gdańsk wciąż podkopyje Polskę.

Sahm składa nowe memorjały.

Genewa. Przewodniczący delegacji gdańskiej Sahm złożył nowe memorjały w sprawie poczty polskiej i policji portowej.

W sprawie poczty są to prawie wyłącznie powtórzenia dawnych argumentów, które nie nowego do przedmiotu nie wnoszą. W sprawie policji portowej Sahm, który na rzymskiej sesji Rady Ligi domagał się, aby w sprawie policji portowej prezes rady portu pułk. de Reynier wypowiedział opinie, teraz wobec niekorzystnej dla Senatu opinii pułk. de Reynier'a, zarzuca mu niekompetencje i domaga się nowej eksper-

tyzy fachowców policyjnych. Sprawy gdańskie będą rozpatrywane prawdopodobnie w środę i czwartek.

### Urzędowa wizytacja powiatu chojnickiego.

Projekt budowy naszych linii kolejowych. Owacje dla wojewody dr. Wachowiaka.

Toruń. Od dnia 3 do 6 marca p. wojewoda pomorski odbył urzędową wizytację powiatu chojnickiego, a przede wszystkim części kaszubskiej dawnego powiatu człuchowskiego.

Odwiedziny te stoją w związku z projektami budowy kolei, elektrowni i ulepszenia komunikacji drogami bitymi. Pan wojewoda zako-



celany urzadz od 11 do 17 marca siedm tanich dni na wszelkie artykuły szklane. Przy większym zakupie udziela rabatu. Ceny konkurencyjne. P. St. Krych, poleca swój bogato zaopatrzony skład kolonialny i delikatesów. P. Werth z powodu nadjeścia większego transportu obuwia zagranicznego męskiego, damskiego i dziecięcego sprzedaje takowe po wyjątkowo niskich cenach, a przedewszystkiem dziecięce, chcąc uprzętnąć swój wielki zapas. Hotel pod „Białym Orłem“ w l. Fr. Szymański poleca swoją polsko-francuską kuchnię zaopatrzoną obficie i skład delikatesów. Mamy nadzieję, że Szan. Czytelnicy skorzystają z okazji taniego kupna.

— **Ostrzeżenie.** Od kilku miesięcy grają po miastach Województwa Poznańskiego i Pomorza, poszukiwany przez Ekspozyturę Urzędu Sledczego P.P. w Poznaniu niejaki Wincenty Kaczka—także pod różnymi nazwiskami jak Henryk Kaczka, Ogórkiewicz i t.p. pobierając prenumeraty dla różnych pism—posługując się przytem złożoną z czcionek gumowych pieczętką—Administracja „Wiadomości Urzędowych“ i innymi narażając łatwowiernych na wielkie straty. Dotąd jak już stwierdzono bezprawnie pobrane i sprzeniewierzone kwoty dochodzą do tysiąca złotych—suma rzeczywista jest jednak o wiele wyższą. W ostatnich czasach Kaczka „operował“ bezkaranie w Poznaniu, Bydgoszczy, Gnieźnie i Krotoszynie.

Celem zapobieżenia dalszym oszustwom wspomnianego Kaczki zwracamy uwagę naszych Czytelników, że od osób nieznanyc należy zawsze żądać przedłożenia legitymacji. Kaczka zaś w razie pojawienia się należy oddać w ręce policji.

— **Dobrzyń,** nad Drwęcą, 3 marca. (Kwestja żydowska na Pomorzu. — Ku przestrodze. — Obrazki z b. Kongresówki. — Solidarność żydowska. — Oporni podatnicy. — Jak walczy ze złem sąsiednia dzielnica.) Społeczeństwo pomorskie, zwłaszcza młodsze pokolenie, mało, albo zupełnie nie zna warunków bytowania wśród judejskiego morza, wśród tego „paradisus judeorum!“ (raju żydowskiego.) Była ongi chwila, i to nie zbyt daleka, gdy nieomal każde miasteczko pomorskie było tak zażydzone, że upodobniało się do Nalewek. Wszelako energia, zmysł solidarności narodowej, jaki charakteryzował społeczeństwo polskie pod zaborem pruskim u biegłych dziesiątek lat — ten trzeźwy i realnie ujmujący zagadnienia życiowe zmysł działał w krótkim stosunkowo czasie, że nasze pomorskie wsie i miasteczka były wzorem jednolitości, spistości plemiennej mieszkańców. Były na Pomorzu miasteczka, w których nieomal wszystkie domy w rynku należały do właścicieli żydów, były miasteczka, w których żydzi z Niemcami tworzyli przynajmniej większość. Dziś cudownie się wszystko odmieniło: znikł prawie ślad po dawnych żydach, wyblakł pokost niemieckiej kultury. Pomorze i Wielkopolska mają miasteczka, gdzie, ani jednego nie znajdziesz żyda, co dla innych naszych dzielnic wygląda jakby curiosum.

Nie słowa pustej chępliwości powodują nami przy pisaniu tego listu, jeno nauka dla ludności tych terenów ziemi polskiej na których żydzi wszechwładnie się usadowili; kierujemy się również i uczuciami, niepokoju ze względu na naszą dzielnicę, bowiem ten żyd napływowy, z którym walczymy, jest stokroć niebezpieczniejszy od żyda niemieckiego, który wyrósł w innych warunkach kulturalnych.

Gwoli tej przestrodze i ku pouczeniu kreślę kilka obrazków, typowych dla solidarności plemiennej żydów. Obrazki te wyrwałem z Dobrzyń nad Drwęcą, a więc z bliskiego sąsiedztwa naszego, bo z b. Kongresówki.

Dobrzyń jest miasteczkiem, jakich w b. Kongresówce wiele. Położony od Golubia w pro-

mieniu najwyżej ćwierć kilometrowym, a oddzielony tylko wąskim pasmem rzeki Drwęcą, jakież zewnętrznie odmienny przedstawia widok, niż ładnie, równo zabudowane miasteczko pomorskie. Wszelkowiednie w omawianym wyżej miasteczku panują żydzi. Jest ich znaczna większość. Tworzą zwartą masę, a więc i siłę. Wewnątrz u nich, jak i w każdym innym społeczeństwie rysują się różnice, są spory i kłótnie na tle politycznym, wyznaniowym, lecz gdy idzie o walkę ze społeczeństwem polskim, braterska wśród nich powstaje jedność.

Niejedno dziecko pomorskie nie widziało może rabina żydowskiego, takiego z pejsami, w chalcie całego, w pluszaku i w długim sobolewym futrze. Niejeden z nas przechodząc brudnymi ulicami Nalewek, tego ghetta żydowskiego, splunął z odrazą na niechlujstwo tej rasy. Otóż dziś stoi cała Polska zachodnia przed tą ewentualnością, że za tym cywilizowanym niby żydem, wtargnie obskurantyzmem przesiąknięty rabin, a za nim cała falanga jego współwyznawców. Hasło „czuj duch“ może nigdy więcej nie jest na czasie, jak w tej chwili, gdy obserwujemy nieomal codzienne ataki żydowskie na Poznań, Bydgoszcz, Toruń i inne miasta i miasteczka Wielkopolski i Pomorza. A przyznać trzeba, że żydzi w każdym swem poczynaniu są wytrwali, zawzięci i konsekwentni. Nie zrażają się przeszkodami, lecz prą naprzód, byle dalej.

Jak jest żydostwo solidarne, jak umie wyzyskać celowo swe siły ku walce z gojami, niech posłuży jako dowód obrazek przedwyborczy do Rady Miejskiej w Dobrzyń. Polacy, jak zwykle, dzielą się na partje, kategorie przy wyborach do Rady Miejskiej dzielili się na różne kategorie, zapominając o tem, że w obliczu żydowskiego niebezpieczeństwa, wszyscy są obywatelami kategorii polskiej. Żydzi inacej, poszli zwartą lawą i dziś mają tyluż radnych co i Polacy. Znana jest również nasza abstynencja polityczna, społeczne lenistwo. Wśród żydów tego nie znajdziesz; oni do urny wyborczej umieli za prowadzić nawet paralytyków, stare żydówki, które w trzęsących się od starości dłoniach, same nie wiedząc o powadze dokonywanego aktu, trzymały i oddawały kartki pod ogólną komendą. Jak jest u nas?

A oto drugi obrazek. Żydzi, jak wiadomo, są lichymi płatnikami wszelkich podatków i jak mogą, ociągają się z wpłatą, byle nie dać pieniędzy na skarb znieprawdzonej Polski. Przeciągają sprawę do ostatniej chwili, dopuszczając aż do egzekucji. W krytycznym momencie dla licytowanego zawsze się znajdują pieniądze albo własne ukryte, albo też zebrane wśród współwyznawców. U żydów niema tego rysu ujemnego co u nas, że gdy Polak stoi nad przepaścią, to drugi Polak go kopnie, gdy u żydów, jeśli żyd się topi, to drugi, wprawdzie nie rzuca się do wody, celem ratunku, boć z natury jest tehorzliwy, ale zato poda deskę ratunku.

Z tym silnie zorganizowanym elementem, z tym czynnikiem tak rasowo skręplonym, społeczeństwo dobrzyńskie walczy jak umie i może. Trzeba przyznać, walkę prowadzi nieraz z dobrym skutkiem. Jest tu tow. „Rozwój“, gdzie godność prezesa piastuje znany i powszechnie ceniony obywatel Dobrzyń, p. Z. Weinert; urząd skarbnika piastuje p. Malucki—sekretarza p. Nowakowski. Na uznanie zasługuje inspektor Pomianowski, którego sprężysta akcja w ściąganiu podatków—od tak opornego elementu płatniczego, jakim są żydzi—wydaje dobre owoce, bowiem powiat rypiński pod względem egzekucji podatkowej najlepiej jest zapisany wśród innych urzędów skarbowych b. Kongresówki. P. Weinert, obywatel tutejszy, zdołał wykupić z rąk żydowskich placówkę handlu polskiego, co na stosunki tutejsze, jest rzeczą

zgola podziwu godną, pozatem buduje nowy piękny dom, czem nie tylko upiększy miasto, ale przyczyni się także do utrwalenia tu polskości. Szczęść mu Boże, jak i wszystkim innym, którzy nie poddają się w niewolę żydowską i walczą z tem, co jest zmorą naszych czasów, przesładującą nas nieomal od kolebki powstania państwa polskiego. Dz. Bydż.

#### RUCH TOWARZYSTW.

**Wąbrzeźno.** Bacność członkowie Kł. P. S. L. Piasta w Wąbrzeźnie dnia 15 marca to jest w niedzielę po nabożeństwie o godzinie 12 tej w południe odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu własnym przy ul. Wolności nr. 59, o przybycie, na które wszyscy członkowie i sympatycy Siroonictwa zaprasza Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Przeszła lekcja śpiewu Tow. „Lutnia“ odbędzie się w środę, dnia 11 III. br. w zwykłym lokalu o zwykłej godzinie.

O liczny udział śpiewaków prosi

Dyrygent.

### Gielda warszawska

w złotych i groszach.

WARSZAWA. 9 III 25. r.

Dolary . . . . .	5,18 zł.
Funtów ang. . . . .	24,79 „
100 Frank. franc. . . . .	27,75 „
100 Frank. belg. . . . .	26,27 „
100 Frank. szwajc. . . . .	100 „
100 Lirów włosk. . . . .	21,33 „
100 Kron czesk. . . . .	15,43 „
100 Koron austr. . . . .	„

Drukami i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie.

### Hotel pod Białym Orłem

poleca

Pierwszorzędną polsko-francuską

### KUCHNIE

Oblad z 4 dań 1 zł.

Geny solidno. Obsługa rzetelna.

### WIECZOREM

codziennie specjalność wieczorowa w wielkim wyborze

Specjal. Sznycel a la Orzeł 1 zł. Napoje dobrze pielęgnowane. Spec. ang. Porter) po niższych cenach.

Lokal towarzyski bez muzyki.

### GOSPODARZ

FR. SZYMAŃSKI  
Tel. 5. Tel. 5.

Mam połączenie telef. nr. 60

Paweł Piotrowski  
Hurt. Kol. Det. i wina  
palarnia kawy.

Porządna pokojowa  
może się zaraz zgłosić  
Br. Chwiakowska  
Rynek.

### Nie bierz

nigdy przy praniu mydła samego, gdyż zbyt drogo ci ono wypadnie. Dawaj zwykłe

### Henko

koszta ci się zmniejszą do jednej trzeciej.

Henko  
Henkła soda do prania i blanszowania.

## Kupujemy

# wszelkiego rodzaju zboża

w większych i mniejszych ilościach

oraz zamieniamy takowe na MAKĘ, OSPE I ŚRUT.

== Płacimy najwyższe ceny dzienne ==

Młyn Parowy, T. z o. p. Wąbrzeźno, tel. 16.

# NADSZEDŁ WIELKI TRANSPORT

**damskich  
i męskich**

# gumowych płaszczy.

Polecam takowe dopóki zapas starczy od 24 zł. za szt. począwszy.

**„BAZAR“ Stanisław Chwiałkowski.**

Tylko 7 dni Nadszedł wielki transport Tylko 7 dni  
wszelkich artykułów szklanych  
wobec czego urządzam

**TYLKO SIEDM tanich dni**  
od 11 do 17 marca.

W tym czasie udzielam również na wszelkie inne towary przy większym zakupie od 10 zł. począwszy 10 procent RABATU. W tych dniach sprzedaje tylko za gotówkę. Kupno okazyjne. Rzetelna obsługa.

Proszę zwiedzić moją bogatą wystawę  
:-: :-: bez przymusu kupna :-: :-:

**MARTA GRABOWSKA**

skład porcelany  
Rynek nr. 6.

Geny konkurencyjne

**Pałac Św. Obrazów**  
hotel „Dwór Wąbrzeski.“  
właśc.: Jan Kaczyński, tel. 1.

Dziś w środę 11 i czwartek 12 bm.  
**Przyczyty**  
**pięknej kobiety.!**  
Tragedja w 6-ciu aktach.

W sobotę i niedzielę 14 i 15 bm.  
dwa dni wielkiego humoru i śmiechu  
**HARRY LOYDA.**

**Sklep delikatesów Szymański**  
Telefon 5 RYNEK Telefon 5

Poleca na piątek i sobotę  
supernie świeże we wszelkich gatunkach

**wędzone ryby**  
pierwszej jakości po najniższych cenach.  
Specjalność: prima Ia sielawki  
„ ang. biklingi.

Wędzony węgorz i losoś.  
Szwajcarski ser półmłody ft. 2,60 zł.  
itd.

Proszę odwiedzić sklep bez przymusu kupna.

Konserwy w puszkach owocowe i warzywne.

**POLECAM:**

Sielawki (szprotki) ft.	0,50 zł.
„ w oliwie puszka	1,50 „
Sardynki „	1,35 „
Sledzie opiekane szt. 30 gr. puszka 4 litr. (Rolmopsy) szt.	7,50 „
„ zawijane (Rolmopsy) szt.	0,20 „
„ wędz. tłuste szt.	0,16 „
„ matjasy	0,12 „
Ser szwajcarski ft.	2,70 „
„ tyłzycki tłusty ft.	1,90 „
„ lymburski ft.	0,60 „
Serki małe (Bierkäse) szt. i 0,05	0,07 „
Ogórki kiszane prima szt.	0,25 „
Kapusta kiszona ft.	0,15 „

Również polecam po cenach korzystnych:  
Dziennie świeżo palone kawy, herbaty, kakao, sliwki od 40 gr. za funt, makarony w nitkach, krajany i t. d.

**Stefan Krych**  
skład tow. kolonj. i delikatesów  
Kolejowa 69.

Cytryny sztuka 10 gr.

Próżne  
**BECZKI**  
od smoly oliwy  
kupuje każdą ilość  
**F. Balcerski**  
Wąbrzeźno.

**SŁOMĘ LNIANA**  
w każdej ilości kupuje po najwyższych cenach  
**Nowacki** up. Wrocław.  
Miekiwicza 27.

Kupie  
osadę od 50 do 60 mórg  
z budynkami i inw.  
dobrej ziemi, tylko  
w pow. wąbrzeski.  
Wiadomość w sekretarjacie PSL przy ul.  
Wolności 59.

Przyjmie  
dwie uczennice  
szkoly wydziałowej lub  
gimnazjum na pensję.  
Zg' w eksp. Gł. Wąbrz.

**Licytacja przymusowa.**  
W poniedziałek, dnia 16 III 25 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedaje w drodze przymusowego przetargu najwięcej dającym za zapłatę gotówką na DOM. PRZYDWORZ pow. Wąbrzeźno  
lokomobil, młocarnia, elewator, 11 jałówek do 2 lat, większą ilość nie młoczonego żyta i owsa  
**Józefowicz, kom. sądowy**  
Wąbrzeźno.

**Licytacja przymusowa.**  
Podaje się do publicznej wiadomości iż w sobotę, dnia 14 marca o godz. 11 przed poł. w PRZYDWORZU sprzedawane będą egzekucyjnie zajęte ruchomości na pokrycie zaległości podatkowych t. j.  
**Kompletny biały męski pokój**  
Wąbrzeźno, dnia 9 marca 25 r.  
Urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych.

Potrzebny od 1. 4. 25  
**dojarz lub szwajcar**  
i trzech fernali wszyscy conajmniejz dwóm zasędkami!  
Zgłoszenia przyjmuje Dom. Lisewo poczta Golub pow. Wąbrzeski.

**Węgiel drzewny**  
poleca  
po 14,50 zł. 50 kg. włącznie worków fr. Poznań  
**Wielkopolska Centrala Węgla**  
wł. CZESŁAW JERSZYŃSKI  
Poznań, Św. Marcina 5 i Wysoka 11/12.

Nadszedł większy transport  
**obuwia**  
zagranicznego  
przeważnie firmy „Mercedes“,  
Wiedzą które sprzedają po cenie:  
**damskie półbuciki pocz. od 8 zł,**  
„ wysokie „ „ 12 „  
**męskie począwszy od . . 16 „**

**600 par bucików zagr. bardzo mocnych dla dzieci sprzedają po cenie fabr. od nr. 30 do 33. 12 zł.**  
Wszelkie obuwia, a przedewszystkiem dziecięce, sprzedają po najniższych cenach, chcąc uprzętać mój bardzo wielki zapas.

**W e r t h, Wąbrzeźno**  
ul. Kolejowa 73.  
naprzeciw fabryki nagrobków Hekele.

Polecamy dopóki zapas starczy  
**księgi kasowe**  
dla pp. Soltysów i zaznaczamy, że drugi nakład będzie znacznie droższy  
**ekspedycja Gł. Wąbrz.**

Wkrótce!  
Nowy **Quo Vadis**  
podług  
słynnej powieści H. Sienkiewicza  
Film wykonany w 1924 r.

Wkrótce!  
Nowy **Quo Vadis**  
podług  
słynnej powieści H. Sienkiewicza  
Film wykonany w 1924 r.

Róże krzaczaste 1500  
Maliny 1000  
Porzeczki 400  
Bzy szlachetne  
Jablonie  
Grusze  
Sliwki  
Bukspan  
Truskawki (flance)  
Burusarboresstens  
sprzeda  
majątkowość Niedźwiedź  
p.w. Wąbrzeźno.

Czytajcie  
Głos Wąbrzeski